

Mam dom z pompą ciepła NIBE

Śledząc fora internetowe bardzo często spotykam się z pytaniem: czy warto zainwestować w pompę ciepła? Moim zdaniem warto. A Twoim?

W październiku 2011 wprowadziłam się do „prawie” wykończonego domu, który wspólnie z mężem kupiliśmy w stanie surowym zamkniętym, w maju tego samego roku. W całym domu zainstalowany został podłogowy system grzewczy, pokryty panelami podłogowymi i tylko w łazienkach płytkami, zasilany z gruntowej pompy ciepła NIBE F1245 PC 8kW. Oprócz pompy ciepła zamontowaliśmy również komin, który „odpalamy” kilka razy w roku, najczęściej podczas ciemnych zimowych wieczorów, w miłym towarzystwie sąsiadów. Pompę ciepła wyposażyliśmy w dodatkowy moduł NIBE FLM, w celu zapewnienia wentylacji mechanicznej domu. Pompa ciepła w 20% zasilana jest w energię elektryczną, a ok. 80% energii pochodzi z gruntu, którą czerpie poprzez gruntowy kolektor pionowy zainstalowany w dwóch odwiertach po 90 mb każdy.

Co moja pompa ciepła „robi”?

Pompa ciepła w 100% pokrywa zapotrzebowanie na ciepło mojego domku, utrzymując zimą dość wysoką temperaturę 22°C (ze wzgl. na dwójkę małych dzieci). Jest to budynek parterowy z garażem i użytkowym poddaszem, ogrzewany w całości przez „podłogówkę”. Powierzchnia użytkowa wynosi 143 m², a powierzchnia podłóg 170 m². Dom kupiliśmy od dewelopera, który budował go pod hasłem „jak najtaniej”, więc nie mogę powiedzieć, że jest to budynek energooszczędny, tym bardziej, że do tej pory nie ociepliliśmy bramy garażowej, a spod niektórych okien „wieje” wiatr.



Ale cóż, cena była dobra, a lokalizacja wyśmienita (Białystok, osiedle Dojlidy). Ze świadectwa energetycznego wynika, że spełnia on wymagania WT2008 dla budynków nowych, a zapotrzebowanie na energię pierwotną wynosi 116,4 kWh/m²/rok. Oprócz ogrzewania domu pompa ciepła produkuje ciepłą wodę użytkową o temp. 48°C, której cyrkulację zaprogramowałam tylko w godzinach porannych i wieczornych. Wbudowany, w tym kompaktowym urządzeniu, zbiornik o pojemności 180 l, w zupełności wystarcza na potrzeby mojej 4-osobowej rodziny i odwiedzających nas gości, korzystających jednocześnie z drugiej łazienki. Zamontowany nad pompą ciepła moduł wentylacyjny NIBE FLM, umożliwia wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, które przekazane do dolnego źródła, podwyższa temperaturę glikolu na wejściu do pompy ciepła, podnosząc tym samym jej sprawność. Gdy moduł wentylacyjny, za względu na trwające prace wykończeniowe, był jeszcze wyłączony, zauważyłam że podczas kąpieli, prania czy suszenia, para wodna skrapla się na oknie w łazience, a ręczniki pozostają wilgotne. Włączenie modułu NIBE FLM wyeliminowało ten problem i teraz wiem, jak istotna jest wentylacja mechaniczna, nie tylko dla komfortu przebywania w ładnie pachnącym domu, ale również dla zdrowia mojej rodziny, a także bryły budynku. Wentylacja za pomocą pompy ciepła, nie jest uzależniona od temperatury powietrza wew. i zew. i mogę dowolnie zaprogramować czasowo jej wydajność, dostosowując do własnych potrzeb w zależności od pory dnia i roku. W tym roku po raz pierwszy skorzystaliśmy z wbudowanej funkcji chłodzenia pasywnego w pompie NIBE F1245 PC, ponieważ prawdziwe lato zawitało, tym razem, również na Podlasiu. Wchodząc do domu byłam zaskoczona chłodnym klimatem panującym wewnątrz, ponieważ nie miałam pewności czy panele podłogowe przekażą wystarczającą ilość chłodu z dolnego źródła, aby był on odczuwalny. Chłodzenie pasywne zdało egzamin, a dolne źródło zyskało dodatkową energię do szybszej regeneracji. Podsumowując, moja pompa ciepła NIBE F1245 PC z modułem NIBE FLM nie gotuje i nie prasuje, ale grzeje lub chłodzi,



dostarcza ciepłą wodę użytkową i wentyluje dom usuwając jednocześnie wilgoć. Mało tego, robi to wtedy kiedy tego chcę, z dokładną intensywnością jaką chcę i w dodatku „rozmawia” ze mną przez telefon komórkowy, za pomocą darmowej aplikacji NIBE App, z dowolnego miejsca na Ziemi... np. podczas wakacji w Tunezji.

Ile to kosztuje?

Dzięki temu, że mam zainstalowany podlicznik energii elektrycznej, którą pompa pobiera do napędu sprężarki i pomp obiegowych, dokładnie wiem, ile miesięcznie płacę za ogrzewanie, wentylację i ciepłą wodę (chłodzenie jest praktycznie darmowe). W pierwszym roku użytkowania, pompa ciepła zużyła przez 12 miesięcy 4500 kWh, a w drugim roku użytkowania (aktualnie dobiega końca) o ok. 10% mniej, bo tylko 4080 kWh. Z faktur za energię elektryczną (licznik 1-taryfowy) wynika, że całkowity koszt jednej kWh wynosi w Białymstoku ok. 0,60 zł, co oznacza że roczny koszt użytkowania pompy ciepła, w moim nieenergooszczędnym domu, wynosi 2400 zł.

Na forum internetowym w tym miejscu na pewno ktoś zapytałby: ile kosztowałaby montaż pompy ciepła? Odpowiedziałabym: niewiele więcej niż kocioł gazowy wraz z projektem przyłącza gazu i kominem. Za gruntową pompę ciepła trzeba zapłacić około 30 tys. zł, a za odwierty ok. 15 tys. zł. Jest to inwestycja w komfortowy, bezobsługowy system, który ma zapewnić komfort ciepły w domu i o którym nie muszę pamiętać. I tak właśnie jest z pompą ciepła. Nie myślę o niej podczas wakacji, nie proszę nikogo o rozpalenie w piecu podczas naszej nieobecności. „Zaglądam” do pompy ciepła tylko w celu spisania danych z licznika energii, dla własnej satysfakcji.



NIBE-BIAWAR Sp. z o.o.
al. Jana Pawła II 57, 15-703 Białystok
tel. 85 662 84 90, infolinia 0801 003 066
faks 85 662 84 09
www.biawar.com.pl
pompyciepla@biawar.com.pl